

Andrzej Ellmann, Gdzie teatrzyk mój

Co dnia na tym placu wśród drzew,
Podwórkowy teatr bajki grał.
Tu każdy mógł za grosik wejść,
Jeśli tylko chciał.
To tu, zanim z nieba spadł zmierzch,
Kolorowy sen się z wolna snuł
I wciąż wyciskał z oczu łzy
Najsmutniejszą z ról.
Gdzie teatrzyk ten,
Może ruszył w inny świat?
Gdzie teatrzyk ten,
I beztroska tamtych lat?
Ja wiem, że nie cofnie się czas,
Który odszedł w nienazwaną dal,
A przecież tych szczęśliwych chwil
Tak mi nieraz żal.
Gdzie teatrzyk ten,
Może ruszył w inny świat?
Gdzie teatrzyk ten
I beztroska tamtych lat,
Dawnych lat?
A przecież tych szczęśliwych chwil
Tak mi nieraz żal.
Gdzie teatrzyk ten,
Może ruszył w inny świat?
Gdzie teatrzyk ten
I beztroska tamtych, dawnych lat?
Gdzie teatrzyk ten,
Może dziś ja sam
Ostatnią z ról
Dalej gram?...